IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 13)
z dnia 11 lutego 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 13)

11 lutego 2020 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Urszuli Ruseckiej (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– uchwałę Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druk nr 215).

– sprawozdanie Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2018 r. (druk nr 83).

W posiedzeniu udział wzięli: **Stanisław Szwed** i **Iwona Michałek** sekretarze stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Beata Sobocińska** dyrektor Zespołu Edukacji i Wychowania Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Piotr Szumlewicz** przewodniczący związku zawodowego Związkowa Alternatywa, **Eliza Skowrońska** główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Świadczeń Emerytalno-Rentownych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, **Agnieszka Myśliwiec** główna księgowa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Anna Grabowska** zastępca dyrektora Biura Świadczeń Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, **Katarzyna Duda** specjalista ds. polityki społecznej w Ogólnopolskim Porozumieniu Związków Zawodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa**, **Brygida Śliwka**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Radosław Iłowiecki** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dzień dobry. Witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Dzisiaj w porządku obrad mamy dwa punkty: pierwszy punkt to rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów z druku nr 215, drugi punkt to rozpatrzenie sprawozdania Rady Ministrów z realizacji ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 w 2018 r. z druku nr 83.

Porządek dzienny został państwu doręczony. Stwierdzam kworum. Czy jest sprzeciw wobec zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przejdziemy zatem do jego realizacji.

W tym miejscu bardzo serdecznie witam pana Stanisława Szweda, ministra w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, wraz z dyrektorami oraz panią minister Iwonę Michałek z MRPiPS, witam przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, związków zawodowych, Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, zaproszonych gości i przede wszystkim członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Witam panią senator Magdalenę Kochan, sprawozdawcę uzasadnienia poprawek złożonych przez Senat.

Bardzo proszę panią senator o przedstawienie poprawek.

Senator Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, przede wszystkim chciałam powiedzieć, że jest mi niezmiernie miło wrócić do tej sali, w której parę ładnych lat przepracowałam, oraz do wielu koleżanek i kolegów, z którymi te kilkanaście lat w tym miejscu przepracowałam. Dzisiaj chcę państwu zaprezentować uchwałę Senatu z wniesionymi przez Senat poprawkami dotyczącymi tzw. trzynastej emerytury.

Pierwsza grupa poprawek dotyczy samego tytułu ustawy. Legislatorzy senaccy zwrócili nam uwagę, że świadczenie, o którym mówimy, powszechnie nazywane trzynastą

emeryturą, jest świadczeniem nie tylko dla emerytów i rencistów, lecz świadczeniem, które obejmuje także inne grupy społeczne, w tym osoby i rodziny pobierające różnego rodzaju świadczenia według siedemnastu różnych kryteriów. Zatem dla jasności zawartych w tej ustawie przepisów jej tytuł powinien brzmieć: „ustawa o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym”.

Druga grupa dotyczy poprawek legislacyjnych. Stwierdzenie „roku, w którym wypłacane jest dodatkowe roczne świadczenie pieniężne” zastępuje się wyrazami „każdego roku”, gdyż – jak wiemy z zapowiedzi rządu – ma to być świadczenie coroczne.

W związku z nieprawdziwymi doniesieniami, także prasowymi, oraz nieprawdziwymi wypowiedziami niektórych polityków partii rządzącej chciałabym zaznaczyć, że wszyscy w Senacie uznajemy wypłatę trzynastej emerytury za rzecz istotną, ważną i potrzebną. Możemy się różnić w kwestii tego, czy to roczne dodatkowe wynagrodzenie dla grupy naprawdę dotkniętej poważnymi kłopotami finansowymi powinno się pojawiać jako trzynaste świadczenie w wysokości najniższej emerytury w roku poprzednim, czy może powinno się pójść w stronę rozwiązań, które dawałyby gwarancję stałego, lepszego dochodu, a nie jednorazowego w każdym roku kalendarzowym. Czy nie jest to czas na pomyślenie i stwierdzenie, że najniższe emerytury czy wszystkie emerytury powinny być zwolnione z podatku dochodowego, czy nie zwiększyć kwoty, która jest od podatku wolna. Ale pomijając te kwestie, które powinny być rozpatrywane, pewnie niekoniecznie przy rozpatrywaniu tego projektu ustawy, jedno jest pewne – to świadczenie zdaniem Senatu, jakkolwiek potrzebne, nie może i nie powinno być wypłacane z Funduszu Solidarnościowego. Stąd poprawki, które proponujemy w dalszej części.

Dlaczego nie z Funduszu Solidarnościowego? Otóż z bardzo prostej przyczyny. Fundusz ten powstał na bazie daniny solidarnościowej, która z kolei – jak państwo wiedzą – została wprowadzona w życie po protestach rodziców dzieci z niepełnosprawnością. Ten dochód, ta danina czy ten Fundusz Solidarnościowy winien być w całości przeznaczony na potrzeby rodzin i osób z niepełnosprawnością. Ta danina nie powinna być obarczona żadnymi innymi wypłatami. Powstała w celu poprawienia sytuacji rodzin, w których są osoby niesamodzielne, w tym dzieci niepełnosprawne. Nie powinna być obarczana dodatkowymi wypłatami, ponieważ cel, dla którego została wprowadzona do porządku prawnego, właściwie niknie. Osobną, etyczną kwestią jest fakt zestawiania ze sobą potrzeb osób na emeryturach i rentach z potrzebami osób niesamodzielnych, osób z niepełnosprawnością oraz ich rodzin.

Proponujemy zatem, żeby całość świadczenia zwanego trzynastą emeryturą była wypłacana z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. To dla czystości sprawy jest bardzo prosty zabieg. Fundusz Ubezpieczeń Społecznych wypłaca większość świadczeń, o których mówimy w tej ustawie, w związku z czym niech będzie także adresatem pieniędzy, które będą tej grupie wypłacane. Tymczasem w Funduszu Solidarnościowym giną potrzeby osób z niepełnosprawnościami. Fundusz ten absolutnie nie wystarczy, bo jego przychód roczny wynosi 1,5 mld, a na samą wypłatę trzynastej emerytury potrzebujemy blisko 12 mld zł. Wiemy o pożyczce z Funduszu Rezerw Demograficznych i o sposobie jej spłacania od roku 2023 – przypomnę, że w tym roku kończy się kadencja Senatu i Sejmu. W związku z powyższym jeszcze raz podkreślam, że wypłata trzynastej emerytury absolutnie powinna mieć miejsce. Sposobu jej finansowania szukajmy w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a nie w Funduszu Solidarnościowym, przeznaczonym dla zupełnie innej grupy społecznej.

To jest zestaw poprawek, który państwu przedkładam w imieniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, i proszę o przyjęcie tej argumentacji. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani senator. Bardzo proszę o stanowisko rządu. Panie ministrze, bardzo proszę o odniesienie się do wszystkich poprawek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jesteśmy przeciwni przyjęciu poprawek Senatu. Najwięcej emocji budzi poprawka skreślająca art. 14, którą zapropono-

wał Senat, czyli zlikwidowanie źródła finansowania trzynastej emerytury. To, co przedstawiła tutaj pani senator, jest o tyle błędną tezą, że jeżeli się nie wskazało żadnego źródła finansowania, to dzisiaj wypłata trzynastki jest niemożliwa. Wykreślono bowiem jedynie Fundusz Solidarnościowy, który zapewnia wypłatę trzynastej emerytury, a nie wskazano żadnego innego źródła.

Odnosząc się do wypowiedzi pani senator, chcę jeszcze raz zapewnić, że w ramach Funduszu Solidarnościowego wszystkie działania dotyczące osób niepełnosprawnych są kontynuowane. Są zarówno zabezpieczone finansowo programy, które dotyczą choćby opieki wytchnieniowej czy usług opiekuńczych lub budowy nowych centrów opiekuńczo-mieszkalnych, jak i zapewnione środki na nowe zadania, które funkcjonują od 1 października, jak finansowanie w kwocie 500 zł osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji. W tej chwili z tego programu korzysta ponad 300 tys. osób. Szacujemy, że docelowo skorzysta z niego 800 tys. osób. W ramach Funduszu Solidarnościowego mamy zapewnioną kwotę ponad 4,5 mld zł na to zadanie.

Wykreślenie Funduszu Solidarnościowego z tej ustawy powoduje, że ustawa jest nie do zrealizowania. Stąd zwracamy się do Wysokiej Komisji o odrzucenie poprawek Senatu, tak aby seniorzy mogli mieć wypłaconą trzynastą emeryturę zgodnie z zapisem, czyli z Funduszu Solidarnościowego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Bardzo proszę Biuro Legislacyjne. Rozumiem, że będą państwo w poszczególnych poprawkach zabierać głos?

Legislator Radosław Iłowiecki:

Podczas poszczególnych poprawek. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Mam pytanie, czy te poprawki będziemy głosować oddzielnie, czy możemy je w jakiś sposób pogrupować? Poproszę o stanowisko.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Poprawkę nr 1 proponuję głosować łącznie z poprawkami nr 5, 6 i 7, poprawkę nr 2 proponuję głosować łącznie z poprawką nr 3, natomiast poprawkę nr 4 proponuję głosować łącznie z poprawką nr 8, ponieważ poprawki przeze mnie wymienione mają związek legislacyjny. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o 3 minuty przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Wznawiamy obrady Komisji. Proszę wszystkich o zajęcie miejsc. Nie wiem, czy tam na korytarzu ktoś nie został. Bardzo proszę.

Mamy tutaj decyzję Biura Legislacyjnego o głosowaniu łącznym. Bardzo proszę panią senator o przedstawienie pierwszej poprawki.

Senator Magdalena Kochan:

Pani przewodnicząca, myślę, że w kwestii zakresu grup i osób, które są objęte tą ustawą, nie mamy wątpliwości, że ona nie dotyczy wyłącznie emerytów i rencistów. W związku z powyższym proponujemy zmianę tytułu, że jest to dodatkowe roczne świadczenie pieniężne, bez informacji „dla emerytów i rencistów", ponieważ ta ustawa dotyczy znacznie większej grupy osób.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. W takim razie przeprowadzam głosowanie,

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki zgłoszonej przez panią senator? Kto jest za tą poprawką? Bardzo dziękuję. Kto jest przeciw? Bardzo dziękuję. Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

10 głosów za, 20 głosów przeciw, 2 głosy wstrzymujące.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. 10 głosów było za poprawką, 20 przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu. Zatem poprawka nie została przyjęta przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny.

Przechodzimy do poprawki nr 2. Poprawkę drugą będziemy głosować łącznie z poprawką nr 3. Bardzo proszę, pani senator.

Senator Magdalena Kochan:

To też nie jest skomplikowana poprawka, ponieważ świadczenie ma być wypłacane co roku. Sformułowanie: „roku, w którym wypłacane dodatkowe roczne świadczenie pieniężne" zastępuje się wyrazami „każdego roku".

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki Senatu? Kto jest za tą poprawką? Bardzo dziękuję. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

10 głosów za, 20 głosów przeciw, 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

10 głosów za, 20 przeciw, 2 posłów wstrzymało się od głosu. Zatem poprawka nr 2 i nr 3 nie zostały zaakceptowane przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny.

Przechodzimy do kolejnej poprawki, którą będziemy głosować łącznie, poprawka nr 4 i poprawka nr 8. Pani senator, bardzo proszę.

Senator Magdalena Kochan:

Te dwie poprawki wykluczają finansowanie wypłaty trzynastej emerytury z Funduszu Solidarnościowego. Przypomnę państwu art. 17 ustawy, który przyjęły Sejm i Senat, a który mówi, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych powinien być źródłem finansowania tych świadczeń, o których mówimy, i że ten fundusz jest upoważniony do zaciągania pożyczki z Funduszu Rezerw Demograficznych. Zatem mówienie, że wykreślając art. 14, a w konsekwencji także art. 19 proponowanych rozwiązań prawnych uciekamy od źródła finansowania i oddalamy wypłatę tego świadczenia, jest twierdzeniem nieprawdziwym. Senat uznaje – ja to już mówiłam – że Fundusz Solidarnościowy powinien być źródłem finansowania potrzeb osób niesamodzielnych i ich rodzin. Przypomnę Wysokiej Komisji także o fakcie, że do tej pory nie został zrealizowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z października 2014 r. mówiący o tym, że trzeba wyrównać świadczenia rodziców dzieci z niepełnosprawnościami i osób opiekujących się niesamodzielnymi osobami dorosłymi. Takich potrzeb jest znacznie więcej. Fundusz Solidarnościowy powstał na bazie – jeszcze raz to powtórzę – daniny solidarnościowej, która miała finansować wszelkie do tej pory niefinansowane z PFRON potrzeby tego środowiska. Utrzymujemy, że to środowisko powinno mieć stuprocentową pewność, że przynajmniej te 1,5 mld z funduszu będzie przeznaczone na ich potrzeby. Natomiast Fundusz Ubezpieczeń Społecznych powinien finansować wypłaty trzynastych emerytur i rent.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję pani senator. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Radosław Iłowiecki:

Dziękuję. W przypadku wykreślenia art. 14 oraz 19 może powstać pytanie o źródła finansowania zadań wskazanych w procedowanej ustawie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan minister.

Sekretarz stanu w MRPiPS Stanisław Szwed:

Jeszcze raz powtórzę – przyjęcie tej poprawki wykreśla nam możliwość finansowania trzynastej emerytury z Funduszu Solidarnościowego, bo to jest jedyne źródło wskazane w tej ustawie. Wykreślenie tej poprawki powoduje, że nie mamy źródła finansowania trzynastej emerytury i nie możemy tej emerytury wypłacić. W przypadku przyjęcia tej poprawki Senatu nie ma źródła finansowania tej ustawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Ponieważ mamy poprawki Senatu, przyjmuję tylko głos za i głos przeciw. Głos za – pani senator, głos przeciw – pani poseł Teresa Wargocka. Bardzo proszę.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo. Wykreślenie art. 14 i art. 19 powoduje, że przyjęta ustawa nie będzie zrealizowana. Państwo w swojej odwadze politycznej nawet brakuje wam tej determinacji, żeby wpisać do ustawy, że jest to Fundusz Ubezpieczeń Społecznych. Piszecie tylko jedno zdanie, że skreślacie Fundusz Solidarnościowy. Fundusz Solidarnościowy, który wprowadził rząd Zjednoczonej Prawicy. Pan premier Morawiecki ogłaszał daninę solidarnościową dla osób niepełnosprawnych, a państwo głosowaliście przeciwko temu funduszowi. A teraz bronicie tego funduszu z głęboką hipokryzją.

Wiecie państwo, że Fundusz Solidarnościowy został przedefiniowany w swoich celach dla innych grup, które korzystają z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Tam są renty socjalne, tam są zasiłki pogrzebowe dla osób pobierających renty socjalne, bo zakres pomocy, który ten Fundusz Solidarnościowy ma objąć, okazuje się, że powinien być dużo szerszy niż tylko osoby niepełnosprawne. Pan minister wielokrotnie zapewniał, że wszystkie cele związane z wydatkami dla osób niepełnosprawnych są zabezpieczone finansowo, są realizowane. Mało tego, ogłoszone są w tym zakresie programy rządowe, a środki są przewidziane w projekcie budżetu, który będziemy procedowali.

Dość tej hipokryzji, nie róbcie hucpy, nie bierzcie na zakładników najsłabszych grup społecznych. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Przechodzimy do głosowania.

Kto z pań i panów…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pani przewodnicząca, ale przecież dlaczego pani nie dopuszcza…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, ja prowadzę. Jest głos za, jest głos przeciw.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ale pani przewodnicząca, pani senator przedstawia poprawkę, a głos za, głos przeciw powinien być głosem członków Komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, ustawa była…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ale pani przewodnicząca, prowadziłem posiedzenia tej Komisji 8 lat. Nigdy nie było tego typu manipulacji. Nie można nawet przedstawić swojego stanowiska? Pani nawet boi się…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, stenogramy z tego, jak pan prowadził posiedzenia Komisji, są ogólnie dostępne. Dzisiaj procedujemy poprawki Senatu…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

I co? Nie wolno przedstawić naszego stanowiska w sprawie tych poprawek?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Wasze stanowisko zostało już wielokrotnie przedstawione w pierwszym czytaniu, w drugim czytaniu w Senacie.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pani senator przedstawiła stanowisko Senatu. Niech pani nie blokuje najprostszej dyskusji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kto z pań i panów…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pani przewodnicząca, to jest niedopuszczalne blokowanie przedstawienia stanowiska. Pani wiceprzewodnicząca manipuluje tu naszymi słowami.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dosyć tej hucpy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie udzieliłam głosu.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

I to dlatego chcieliście zmiany przewodniczącego, żeby zablokować jakiekolwiek przedstawianie stanowisk, które są wam niewygodne. Sami oszukujecie, manipulujecie i wzywacie innych do trzymania się…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Proszę mi pozwolić przedstawić stanowisko w sprawie tych poprawek. Tylko tyle, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, to są poprawki Senatu. Wszystkim znane jest stanowisko…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Pan się śmieje? Pan był przewodniczącym związku zawodowego, i pan uważa że…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę o przegłosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4 i nr 8 zgłoszonej przez panią senator? Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

To jest hańba. Hańba, pani przewodnicząca. To jest manipulowanie elementarnymi prawami poselskimi.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Kto jest za?

Czyli rozumiem, że państwo nie głosujecie?

Kto jest przeciw?

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Hańba, pani przewodnicząca. Hańba!

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Prowadzenie w ten sposób obrad nie ma sensu, jeśli posłowie opozycji nie mają nawet słowa do powiedzenia. Nie ma sensu uczestniczenia w tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

Nie było głosów za. Przeciw 20 głosów. 1 osoba wstrzymała się.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Państwo z Platformy Obywatelskiej nie głosowali za poprawką senacką. 20 głosów przeciw. Poprawka nie została przyjęta przez Komisję.

Przechodzimy do przegłosowania poprawki nr 5, nr 6 i nr 7. Zanim przystąpimy…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

W kwestii formalnej…

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

W kwestii formalnej…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Słyszę. Zanim przystąpię do przegłosowania poprawki nr 5, nr 6 i nr 7, w kwestii formalnej pan poseł Braun. Przypominam tylko, panie pośle – bardzo proszę zgłaszać się w kwestiach formalnych nie w trakcie przeprowadzania głosowania. I tylko o to proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szczęść Boże. Szanowni państwo, skoro macie tutaj i tak miażdżącą większość, to czy naprawdę musicie jechać czołgiem po tej opozycji, która, no cóż, głos zabierze, potem i tak przegłosujecie, co będziecie chcieli. Zadziwia mnie z waszej strony – adresuję słowa do jedynej słusznej dziś większości parlamentarnej i jej przedstawicieli w tej Komisji – to, że chcecie państwo sobie pisać jeszcze nie nagrobek polityczny, niestety, ale do waszego CV politycznego uparcie wpisujecie sobie ten brutalizm postępowania, przy całym frazesie demokratyczno-patriotycznym, jakim to opakowujecie. A cóż by wam to szkodziło…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Kwestia formalna, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

A zatem wnioskuję formalnie o to, żeby pani przewodnicząca – co pani w każdej chwili przecież może zrobić – zaproponowała Wysokiej Komisji jednak uzupełnienie porządku obrad tego posiedzenia o głos opozycji, który najwyraźniej tak silnie jest tutaj artykułowany, i…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

… i deklaruję, że chociaż w tej sprawie Konfederacja nie występuje blokowo z żadną ze stron, to ja jestem w pełni otwarty i wysłucham cierpliwie każdego głosu, który by tutaj padł. Kiedy i gdzie, jak nie na tej Komisji mamy wyrażać poglądy, zaznaczać stanowiska? Pytam, co wam to szkodzi i czemu musicie tak czołgiem po trupach jechać do tego, co i tak przegłosujecie tak, jak będziecie chcieli?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Porządek dzienny został przegłosowany i przyjęty. Przypominam…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Ale to pani narzuca sposób realizacji tego porządku, tak jak mówił pan poseł Braun…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, ja prowadzę Komisję, proszę nie wprowadzać…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

… wbrew najprostszym obyczajom parlamentarnym, że inni, którzy mają inne zdanie, nie mogą go przedstawić tu…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, czy da mi pan skończyć moją wypowiedź? Panie pośle, ja prowadzę obrady. W żaden sposób nie wyprowadzi mnie pan z równowagi. Dzisiejszym punktem pierwszym jest przyjęcie lub odrzucenie poprawek Senatu. Debata w pierwszym i drugim czytaniu się odbyła. Odbyła się szeroka debata w Senacie. Państwo specjalnie przeprowadzacie przy mediach, przy kamerach hucpę. Wycofaliście się z haniebnego głosowania

nad poprawką nr 4 i nr 8, więc musieliście w jakiś sposób wyjść z twarzą. W związku z powyższym zrobiliście awanturę tylko po to, żeby udać niewinnych, nie głosować nad poprawkami przez was zgłoszonymi. Więc dzisiaj ten punkt ograniczam tylko i wyłącznie do przegłosowania poprawek. To nie jest czas na dyskusję.

Głosujemy poprawkę nr 5, nr 6 i nr 7. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem senackich poprawek nr 5, nr 6 i nr 7?

Jesteśmy w trakcie głosowania. Wszystkie wnioski formalne po przeprowadzeniu głosowania. Bardzo proszę.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawek nr 5, nr 6 i nr 7? Nie widzę. Kto jest przeciw?

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Jak można wyrazić to, że nie można w ogóle wyrazić poglądów? Pani łamie elementarne, proste obyczaje parlamentarne. Nie ma możliwości przedstawienia innej opinii niż pani. I tak jak mówił…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pan poseł łamie regulamin Komisji.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

To pani łamie regulamin.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

To kiedyś was dotknie…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Kto się wstrzymał?

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

… to potem one wracają…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

Nie było głosów za. 20 głosów przeciw. 2 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Poprawki nr 5, nr 6 i nr 7 nie zostały zaakceptowane przez Komisję Polityki Społecznej i Rodziny. Tym samym odrzuciliśmy wszystkie poprawki zgłoszone przez panią senator Magdalenę Kochan.

Za moment udzielę państwu głosu. Ja prowadzę te obrady, więc proszę o minutę cierpliwości. Przewodniczący udziela głosu.

Przeprowadziliśmy głosowanie. Dziękuję pani senator za przedstawienie poprawek. Został nam…

Pani senator, zaraz udzielę pani głosu.

Został nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą został pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Pan poseł się zgadza?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z pań i panów posłów zgłasza wątpliwość co do zgodności projektu ustawy z prawem Unii Europejskiej? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, że nie istnieje wątpliwość co do zgodności projektu z prawem Unii Europejskiej.

Bardzo proszę, pani senator Magdalena Kochan i pani Magdalena Biejat w kolejności.

Senator Magdalena Kochan:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, można okłamywać wiele osób przez dłuższy czas, ale nie da się okłamywać wszystkich zawsze. W związku z powyższym, że brak dyskusji pozwala państwu wyciągać wnioski takie, jakie wyciągnęła pani poseł

Wargocka, zdecydowanie przeciwstawiam się tym wnioskom. Senat uznaje wypłatę trzynastej emerytury za potrzebną i powinna ona być wypłacana każdego roku. W żadnym razie poprawki skreślające źródło finansowania w wysokości 1,5 mld zł – przypomnę, że 12 mld jest potrzebne na wypłatę tych świadczeń – nie mogą być pokryte z Funduszu Solidarnościowego. Pan legislator także wie, że art. 17 pozwala Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych zaciągnąć kredyt w Funduszu Demograficznym. To nieprawda, że nie ma źródła finansowania, jeśli wyłączymy z tego źródła finansowania Fundusz Solidarnościowy.

Jeszcze raz podkreślam, brak debaty nie oznacza jeszcze racji. Kłamliwe słowa dotyczące intencji senatorów nie znaczą prawdziwych intencji.

Jeszcze raz powtórzę, można wiele osób przez dłuższy czas oszukiwać. Nie da się okłamywać wszystkich zawsze.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Chciałabym zaprotestować przeciwko takiemu procedowaniu, gdy brak jest dyskusji podczas posiedzenia Komisji, dlatego że jest to temat, który jest bardzo burzliwie dyskutowany. Jest to temat ważny, dotyczący emerytur. Posłowie i posłanki mają absolutne prawo wypowiedzieć się na temat tej uchwały i tego, w jaki sposób oceniają same uchwały Senatu i projekt ustawy. Jestem zdziwiona i oburzona sposobem procedowania i niedopuszczeniem do głosu przedstawicieli opozycji, w tym też naszych. Dlatego że my również chcielibyśmy móc się wypowiedzieć. Jak państwo widzieli, głosowaliśmy tak samo jak przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości czy Zjednoczonej Prawicy, ale mamy też swoje zastrzeżenia i chcielibyśmy móc je wypowiedzieć. Fakt, że odbiera się nam tę możliwość i jednocześnie sprzedaje jakieś zupełnie absurdalne teorie spiskowe, interpretujące zachowanie przedstawicieli Koalicji Obywatelskiej, jest po prostu oburzający.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Przyjmuję tę uwagę, natomiast mam ogromną prośbę, jeżeli posłowie opozycji będą zabierać głos wtedy, kiedy ten głos będzie udzielony, to wszyscy będą mieć możliwość wypowiedzenia się. Nie dopuszczę do samowoli, takiej gdzie każdy udziela sobie głosu.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Pani przewodnicząca, my naprawdę chcemy pracować w tej Komisji w sposób solidny i merytoryczny. Przez wiele lat byłam w tej Komisji i przewodniczącym tej Komisji był poseł Sławomir Piechota. Naprawdę można się od pana posła uczyć i merytoryczności, i kultury osobistej. Nigdy nie było takiej sytuacji, że gdy opozycja, wtedy Prawo i Sprawiedliwość, chciała zabrać głos, ten głos był tak odbierany i tak kneblowany, i zamykane usta, jak są teraz na tej Komisji. Ja też państwa chyba trochę rozumiem, dlaczego tak się dzieje. Otóż dlatego, że wstydem jest dla państwa i wielką hańbą, że zabieracie pieniądze tym najsłabszym, czyli osobom z niepełnosprawnościami, wiedząc, jak wiele rzeczy zawaliliście w ich sprawie, np. brak realizacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego, o który sami się państwo dopominaliście. To jest wielki problem, który tak naprawdę chcecie państwo przykryć. My zawsze byliśmy za trzynastymi emeryturami, powiem więcej – to my je wymyśliliśmy i my je zapowiedzieliśmy. Możecie się państwo śmiać, tak jak się śmialiście wtedy na sali plenarnej, kiedy one były zapowiadane. Mówiliście sami, że nie ma na nie pieniędzy. I rzeczywiście, teraz jest tak, że nie ma tych pieniędzy, bo sięgacie po Fundusz Solidarnościowy i tak naprawdę dosypujecie tam z rezerwy demograficznej. Ale to nie jest studnia bez dna. Nie da się ciągle dosypywać. Dlatego mówimy, zróbcie państwo taką konstrukcję, żeby zgodnie z prawem to Fundusz Ubezpieczeń Społecznych był źródłem finansowania rent, emerytur, zasiłków pogrzebowych, a nie Fundusz Solidarnościowy. Miał on być przeznaczony dla osób z niepełnospraw-

nościami, które tak naprawdę dzisiaj oszukaliście, bo nic więcej już im nie dacie niż to, co już przegłosowaliście.

Pani przewodnicząca, bardzo proszę, możecie się państwo śmiać, możecie państwo nas ignorować, ale my też mamy swoich wyborców, ludzie też to oglądają. Apelujemy o jedno, o rzetelną dyskusję i prawo opozycji do zabierania głosu. Rzeczywiście, debatowanie w sytuacji, kiedy nam się knebluje usta, nie ma sensu. Głosowanie w takich warunkach nie ma sensu. Więc proszę, pani przewodnicząca, zwrócić uwagę na to, że my też mamy swoich wyborców i oni tego od nas oczekują. Na tym polega demokracja.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Pragnę przypomnieć, że my też mamy swoich wyborców, i bardzo prosimy, żeby pani też nie mówiła nieprawdy. Tak jak powiedziała nieprawdę na debacie wasza kandydatka na prezydenta Kidawa-Błońska, że więcej wydawaliście środków na politykę społeczną i rodzinną. Przypomnę, że w 2015 r. środki, które były wydawane na politykę rodzinną, wynosiły 1,74% PKB, w tej chwili jest 4% PKB, produktu krajowego brutto.

Bardzo proszę uciszyć swoje emocje. Zwyczajowo poprawki Senatu były procedowane w ten sposób, że nad tymi poprawkami nie odbywała się już dyskusja. Dyskusja nad tą ustawą miała miejsce w pierwszym, w drugim czytaniu, odbyła się też bardzo długa dyskusja w Senacie. Dzisiejsze posiedzenie dotyczące punktu pierwszego miało na celu tylko przegłosowanie poprawek.

Będę pomału zamykać tę dyskusję i będziemy przechodzić do punktu drugiego. Zgłosiły się dwie osoby. Jeszcze pani poseł Jagna Marczułajtis i pan Sławomir Piechota.

Zanim udzielę państwu głosu, to dla uściślenia – w tej burzy głosowaliśmy odrębnie poprawkę nr 1, a potem nr 5, nr 6 i nr 7. Natomiast rekomendujemy, zgodnie z rekomendacją Biura Legislacyjnego, Sejmowi, by poprawka nr 1, nr 5, nr 6 i nr 7 były głosowane łącznie.

Bardzo proszę, pani poseł Jagna Marczułajtis, a potem pan poseł Piechota. Potem zamykam tę dyskusję i przechodzimy do punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia.

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Dziękuję łaskawie, szanowna pani przewodnicząca, za udzielenie mi głosu. To jest niespotykane. Jestem parlamentarzystką już prawie 9 lat i uczestniczyłam w różnych komisjach sejmowych, ale to, jak pani przewodnicząca traktuje posłów i posłanki z tej Komisji, to jest niebywałe. Co więcej, gubi się już pani we własnych autorytatywnych metodach prowadzenia posiedzenia Komisji. Chciałabym pani zwrócić uwagę na to, że jeżeli jest przedstawiana poprawka, to przysługuje i głos za, i głos przeciw. Ten głos przeciw wygłosił przedstawiciel państwa formacji politycznej, natomiast pani już nie dopuściła nikogo od nas jako głosu za. Najpierw pani mówi, że będzie dopuszczony tylko głos za i głos przeciw. A później pani mówi, że dopuszcza pani tylko głos przeciw, ponieważ głosem za była przedstawicielka poprawek. To już jest naprawdę poniżej jakiegokolwiek poziomu.

Poza tym, pani przewodnicząca, pani nie musi nam mówić non stop, że to pani tutaj prowadzi obrady i pani narzuca sposób prowadzenia obrad, bo dobrze wiemy, kto jaką rolę tu odgrywa. Ale to chyba pani przewodnicząca powinna również wiedzieć – jako posłanka na Sejm – że właśnie poseł w pracach Komisji jest po to, aby zadawać pytania. Komisje sejmowe są właśnie po to, aby tutaj przedstawić argumenty za i przeciw, aby tutaj odbyła się debata, na którą często brakuje czasu na sali plenarnej. Nasi wyborcy oczekują od nas, że zabierzemy swobodnie głos, a państwo nam to ograniczacie. Ograniczacie nam czas na zabranie głosu, ograniczacie liczbę osób, które mogą zabrać głos. Pani przewodnicząca, może podpowiem, że może w ogóle zakaże nam pani wstępu na następne posiedzenie Komisji, bo przegłosuje to pani większością własnych posłów. Pan Śniadek się śmieje. Wie pan, to nie jest śmieszne.

Absurdem jest to, że państwo w obawie przed tym, że Komisja Polityki Społecznej i Rodziny będzie prowadziła normalną debatę, odwołaliście panią przewodniczącą Biejat. Nie chcieliście pozwolić na to, żeby w tej Komisji odbywały się normalne posiedzenia. Byłam i w Komisji Sportu, i w Komisji Rolnictwa, które są również bardzo trudnymi komisjami. Mimo że spieramy się na argumenty, że mamy zupełnie inny pogląd na dane

sprawy, to tam poseł jest szanowany, traktowany jest poważnie. Natomiast tutaj traktuje nas pani jak jakieś krasnoludki, które przyszły pani ukraść miskę ryżu. Przecież to jest jakiś koszmar. Pani przewodnicząca, tak nie można prowadzić posiedzeń Komisji. Tak nie można traktować ludzi. Tak nie można traktować posłów na Sejm. My tutaj tak samo pracujemy jak pani. To, że jest pani przewodniczącą, nie sprawia, że jest pani od nas lepsza czy że jest pani od nas ważniejsza. Pani głos również nie jest tutaj ważniejszy. Tu wszyscy jesteśmy na równych prawach. Oczekuję od pani przewodniczącej tego, aby posiedzenia tej Komisji były prowadzona z godnością. Proszę panią również, żeby nas pani przeprosiła za to, jak nas pani traktuje. My nie jesteśmy jakieś, nie wiem… Po prostu traktuje nas pani jak ludzi, którzy są niegodni rozmowy, nie godni niczego. Już nie wspomnę o tym, że każdy człowiek zasługuje na szacunek. Więc bardzo panią proszę o to, żeby nas pani przeprosiła. My możemy jeszcze tu pracować w tej Komisji, ale na pewno nie w takich warunkach.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Powiedziałam już swoje zdanie. Bardzo zależy mi na tym, żeby debaty podczas posiedzeń tej Komisji odbywały się w sposób merytoryczny i w odpowiednim czasie. Apeluję, żeby nie odbywały się tutaj ani hucpa, ani show przed kamerami. Jeżeli państwo będziecie się zgłaszać, a nie sami udzielać sobie głosu, to wszyscy państwo zostaniecie dopuszczeni do głosu. Natomiast będę się sprzeciwiała w sposób regulaminowy…

Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak (KO):

Ale czy pani się słyszy?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, miała pani czas. Nie przerywałam pani. Ja jestem przewodniczącą i teraz widać jaki jest pani szacunek. Wszyscy już usłyszeli. Media widziały. Powiedziała pani swoje stanowisko. Ja powiedziałam swoje.

Ostatni w tej dyskusji, w tym punkcie, jest pan poseł Sławomir Piechota. Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Przebieg dzisiejszego posiedzenia pokazuje, jak bardzo boicie się państwo rozmowy o sprawach osób z niepełnosprawnością. Pani przewodnicząca mogła równie dobrze wcześniej udzielić tej możliwości wyrażenia poglądów i nie byłoby tej całej sytuacji, tak zawstydzającej dla Sejmu i budującej ten bardzo negatywny wizerunek Sejmu.

Poseł Anita Czerwińska (PiS):

Skandaliczne jest to, co pan mówi. Propaganda.

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

O czym chciałem powiedzieć? O tym, że od początku kwestionowaliśmy zamiar tworzenia odrębnego, specjalnego funduszu. Te pieniądze, jeżeli mają być dla osób z niepełnosprawnością, powinny trafić do istniejącego od dawna Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Tam są jasne procedury i wiadomo, jak te pieniądze byłyby wydane. Natomiast tworzenie odrębnego funduszu z góry oznaczało, że jest w tym ukryta jakaś manipulacja. Teraz widzimy z całą jaskrawością, na czym ta manipulacja polega. Widać to dobitnie w nazwie funduszu. Kiedy go państwo tworzyliście, bardzo mocno eksponowaliście, że jest to Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych. Ta nowelizacja zmienia nazwę. Znika wsparcie dla osób niepełnosprawnych, staje się to Funduszem Solidarnościowym. A jak bardzo jest to konstrukcja – powiedziałbym – pokraczna, pokazują proporcje wpływów do planowanych wydatków. Przecież ten fundusz ma gromadzić rocznie około 1,5 mld zł, a państwo zamierzacie realizować z niego świadczenie w kwocie 12 mld. To pokazuje, że ten fundusz jest tylko przykrywką dla manipulacji finansami publicznymi.

Pan minister mówi, że na wszystkie potrzeby osób z niepełnosprawnością są pieniądze. Panie ministrze, to jest rzecz, która pana w szczególny sposób obciąża. Pan był posłem zaskarżającym w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o świadczeniach dla opiekunów osób niepełnosprawnych. Pan

się tego domagał w roku 2013. W roku 2014 Trybunał potwierdził, że miał pan rację. Od 5 lat jest pan ministrem. Co zrobiliście, żeby zrealizować wyrok Trybunału, którego sami się domagaliście? Jak pan teraz może powiedzieć, że są pieniądze na wszystkie potrzeby osób niepełnosprawnych, skoro od 5 lat nic nie zrobiliście, żeby zrealizować wyrok, którego się domagaliście? Dlatego domagamy się minimum tych poprawek, które zgłosił Senat. A na pewno nie powinno być to świadczenie finansowane z funduszu, który miał pomagać osobom z niepełnosprawnością. Po to jest FUS, po to są fundusze, którymi zarządza ZUS, żeby pieniądze na to dodatkowe świadczenie dla emerytów i rencistów wypłacić w cywilizowany sposób. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Właśnie pana wypowiedź wskazuje na słuszność mojej decyzji, ponieważ nie odnosi się pan w żaden sposób do poprawek, do meritum, tylko opowiada pan o wszystkim… uprawia pan politykierstwo. Natomiast…

Poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Mówiłem o poprawce nr 4 i nr 8. Czwarta i ósma poprawka, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, teraz ja mówię. Zwracam się tutaj do osób, które nas słuchają. Prawie ponad 50 mld więcej przeznaczamy na politykę społeczną, niż państwo przeznaczaliście za waszych ośmioletnich rządów. W tym roku w budżecie na osoby niepełnosprawne jest ponad 10 mld zł więcej, więc proszę nie mówić, że nie ma nic dla osób z niepełnosprawnościami. Jeżeli chodzi o wyrok Trybunału Konstytucyjnego, to też jednym zdaniem… Notabene, kilkudziesięciu wyroków Trybunału – i to też chcę, żeby ludzie usłyszeli – nie wykonaliście jako rząd Platformy. Natomiast ten wyrok Trybunału i ten wniosek posłów, między innymi ówczesnego pana ministra Szweda, nie byłby zasadny, gdybyście państwo nie doprowadzili do podziału i do złej ustawy, która to spowodowała. Więc bardzo proszę, żebyście państwo najpierw uderzyli się w swoje piersi – jak zachowujecie się na tym posiedzeniu Komisji i jaką chcecie zrobić polityczną hucpę – a potem zwracali innym uwagę. Bardzo dziękuję. Zamykam ten punkt programu.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Pani przewodnicząca, dlaczego pani kłamie?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przechodzimy do punktu drugiego.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Nieprawda w sprawie wyroków Trybunału. Dlaczego pani kłamie jako pani przewodnicząca? Pani kłamie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Gdy skończy się Komisja, to pani merytorycznie pokażę, o co tak naprawdę chodzi, dobrze?

Przechodzimy do punktu drugiego – przedstawienie sprawozdania przez panią minister Iwonę Michałek z wykonania ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech w roku 2018. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie sprawozdania.

Sekretarz stanu w MRPiPS Iwona Michałek:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ważnym elementem polityki rodzinnej jest także zwiększenie dostępności miejsc opieki dla dzieci w wieku do lat trzech. Możliwość korzystania z opieki instytucjonalnej sprzyja godzeniu obowiązków rodzinnych z zawodowymi. Rodzicom, jako osobom najlepiej znającym swoje potrzeby oraz potrzeby dziecka, pozostawia się wybór co do sprawowania opieki nad dziećmi. Mogą ją sprawować osobiście, korzystając z urlopu wychowawczego, lub skorzystać z opieki formalnej w postaci żłobka, klubu dziecięcego, dziennego opiekuna lub niani.

Polacy wskazują lepszą dostępność żłobków i innych form opieki nad małymi dziećmi jako przydatną formę wspierania rodziny i mogącą zachęcić do posiadania dzieci.

26% badanych przez CBOS wskazało na potrzebę zapewniania lepszego dostępu do form opieki nad małymi dziećmi jako przydatny instrument wsparcia rodzin. Podejmowane są działania mające na celu rozwój instytucji opieki dla najmłodszych dzieci.

Od 2018 r. obowiązują zmiany w ustawie z dnia 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech, sprzyjające ułatwieniu zakładania i prowadzenia instytucji opieki przy zachowaniu standardów jakości i podwyższaniu poziomu bezpieczeństwa dzieci. Działania te wpisują się również w przyjętą przez rząd w dniu 14 lutego 2017 r. „Strategię na rzecz odpowiedzialnego rozwoju", która wskazując na konieczność poprawy dostępu do usług społecznych, w odpowiedzi na wyzwania demograficzne stawia za cel osiągnięcie w 2030 r. poziomu dostępności miejsc do opieki dla najmłodszych na poziomie 33%.

Na koniec 2019 r. liczba miejsc w żłobkach, klubach dziecięcych i u dziennego opiekuna wyniosła 177 tys. To wzrost o kolejne o 32 tys. miejsc w porównaniu z 2018 r. Odsetek dzieci objętych opieką instytucjonalną to 23,3%. Chciałam zauważyć, że w 2018 r. było to 19%. Organizowanie opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech należy do zadań własnych gminy. Na podstawie ustawy z 2011 r. gminy mają możliwość dofinansowania instytucji opieki nad dziećmi prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, instytucje publiczne, osoby fizyczne, osoby prawne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej. Decydując się na wprowadzenie takiego dofinansowania, rada gminy uchwala wysokość i zasady ustalania oraz rozliczania dotacji celowej, w tym kategorie dzieci, na które przyznawana jest dotacja. Tym samym to gmina jest jednostką, która w pierwszej kolejności może udzielić wsparcia podmiotom prowadzącym żłobki czy kluby dziecięce. Jednocześnie minister rodziny, pracy i polityki społecznej wspiera rozwój opieki nad dziećmi w wieku do lat trzech, przede wszystkim przez wprowadzenie programu „Maluch+".

Dofinansowanie dla podmiotów organizujących instytucjonalną opiekę nad dziećmi w wieku do lat trzech jest przekazywane w ramach programu „Maluch+". Jest to program roczny, organizowany co roku od 2011 r. W latach 2011–2015 z udziałem środków programu „Maluch+" powstało 11 tys. miejsc opieki. W latach 2016–2019 z udziałem środków programu „Maluch+" powstało 56 tys. miejsc, w tym około 19 tys. miejsc w instytucjach publicznych oraz przeszło 36 tys. w instytucjach prywatnych.

Dofinansowanie do bieżącego funkcjonowania otrzyma około 202 tys. miejsc opieki. Dane uwzględniają szacunek dotyczący liczby miejsc z dofinansowaniem do bieżącego funkcjonowania programu „Maluch+". Rozbijając to na lata, w latach 2011–2016 co roku w ramach programu „Maluch+" powstało od 2 do 4 tys. miejsc opieki. W 2017 r. dzięki temu powstało około 8 tys. miejsc opieki. Dzięki zwiększeniu środków na edycję w 2018 r. i 2019 r. do 450 000 tys. zł w edycji 2018 r. powstało przeszło 16 tys. miejsc, a dzięki edycji 2019 r. powstało prawie 28 tys. miejsc. Natomiast planujemy, że w edycji 2020 powstanie również prawie 25 tys. miejsc. W latach 2011–2019 z programu „Maluch+" przeznaczono 1 700 000 tys. zł., w tym w latach 2011–2015 493 000 tys. zł, a w latach 2016–2019 blisko trzykrotnie więcej. Od edycji w 2018 r. zwiększono dofinansowanie, przeznaczono na program na edycję 2018 r. 450 000 tys. zł, a na 2019 r. też 450 000 tys. zł.

Od 2017 r. wprowadzone są innowacje tego programu. W pierwszym etapie wprowadzono możliwość ubiegania się podmiotom innym niż jednostki samorządu terytorialnego o dofinansowanie do stworzenia nowych miejsc opieki, nie tylko do ich funkcjonowania. Od edycji w 2018 r. samorządy, które nie posiadają żłobków ani klubów dziecięcych, mają zagwarantowane dofinansowanie we wnioskowanej wysokości, pod warunkiem że nie przekracza 80% kosztów realizacji zadania ogółem. W edycji w 2018 r. na wyżej wymienione gwarancje mogły liczyć samorządy, które chciały tworzyć instytucje opieki na terenie gmin, gdzie nie funkcjonowały żadne żłobki ani kluby dziecięce. Od 2019 r. gwarancję przyznania dofinansowania mają samorządy tworzące instytucje opieki na terenie gmin, gdzie nie funkcjonują żłobki ani kluby dziecięce utworzone przez samorządy. W 2019 r. podwyższyliśmy tę kwotę do 30 tys. zł, w 2019 r. do 33 tys. zł.

Skupiając się jednak na okresie objętym w tym sprawozdaniu, czyli 2018 r., zwracam uwagę na następujące aspekty. W latach 2016–2018 powstało ponad 2 tys. instytucji

opieki oraz 62 tys. miejsc opieki. Dla porównania w 2015 r. powstało 12 tys. miejsc opieki, a w 2018 r. aż 34 tys. miejsc.

Dobre wyniki w obszarze opieki nad dziećmi związane są z przeprowadzoną nowelizacją ustawy z 2011 r. Zmiany obowiązujące od 2018 r. pozwalają na łatwiejsze zakładanie i prowadzenie instytucji opieki z zachowaniem standardów bezpieczeństwa dzieci, co ważne. Przytoczę tylko niektóre wybrane zmiany: brak wymogu posiadania w żłobku co najmniej dwóch sal na pobyt dzieci; liczba miejsc w klubie dziecięcym – maksymalnie 30 osób; wydłużenie czasu pobytu dzieci w klubie do 10 godzin dziennie; wyżywienie w żłobku i klubie zgodnie z normami opracowanymi przez Instytut Żywności i Żywienia; rozszerzenie listy podmiotów, które mogą tworzyć i prowadzić żłobki oraz kluby dziecięce oraz zatrudniać dziennych opiekunów i inne niż gminne JST oraz instytucje publiczne; wymóg odbywania przez opiekunów i wolontariuszy co do dwa lata szkolenia z zakresu pierwszej pomocy oraz wymóg weryfikacji personelu przez podmiot prowadzący żłobek lub klub oraz weryfikacji dziennego opiekuna przez podmiot zatrudniający pod względem figurowania w rejestrze sprawców przestępstw na tle seksualnym; możliwość tworzenia rady rodziców w żłobku i klubie. Rada poprzez przedstawicieli ma możliwość wglądu do pomieszczeń żłobka oraz klubu oraz dokumentacji dotyczącej posiłków podawanych dzieciom. Rada ma także możliwość przedstawienia i konsultowania propozycji dotyczących zajęć.

Szanowna Wysoka Komisjo, proszę o przyjęcie tego sprawozdania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani minister. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos w tym temacie? Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Biejat.

Poseł Magdalena Biejat (Lewica):

Dzień dobry. Dziękuję bardzo za przedstawienie tego sprawozdania. Mam kilka pytań dotyczących struktury żłobków w Polsce. W szczególności interesuje mnie, jak ministerstwo ustosunkowuje się do faktu, że zaledwie 21% żłobków w 2018 r. to były żłobki o charakterze publicznym oraz że stosunek żłobków publicznych do żłobków prywatnych maleje. Jest coraz mniej procentowo żłobków publicznych w stosunku do żłobków prywatnych. Mam także pytanie, czy ministerstwo posiada dane na temat tego, ile w podziale na żłobki publiczne i żłobki prywatne oraz prywatne i publiczne kluby dziecięce wynoszą średnio opłaty za pobyt dzieci w tych placówkach. Mam również pytanie dotyczące nowych miejsc w żłobkach. Pani podała liczby dotyczące 2019 i 2020 r. Czy tutaj są jakieś założenia dotyczące z jednej strony miejsc w prywatnych i publicznych placówkach oraz gmin wiejskich, wiejsko-miejskich i miejskich? Dlatego że zgodnie z danymi, które są zawarte w tym sprawozdaniu, jeżeli policzyć, ile procent gmin miejskich ma żłobki, a ile wiejskich, to jest przewaga miejskich. Czy mają państwo prognozy dotyczące tego podziału?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani poseł Okła-Drewnowicz.

Poseł Marzena Okła-Drewnowicz (KO):

Bardzo dziękuję. Jestem przekonana, że system opieki nad dziećmi pozwalający godzić obowiązki rodzinne i obowiązki zawodowe jest tak naprawdę fundamentem, jeśli chodzi choćby o podejmowanie decyzji o posiadaniu dzieci. Przypominam, że zanim pojawiła się ta ustawa, nie było w ogóle takich rozwiązań. Były tylko żłobki i było ich 373 – z tego co pamiętam – które podlegały pod ZOZ-y. Był wielki problem, żeby były tworzone kolejne żłobki, ponieważ wymogi były bardzo wysokie. To w 2011 r. rządowi Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego jako pierwszemu udała się taka konstrukcja ustawowa, która, po pierwsze, wyprowadziła żłobki spod ZOZ-ów – i dzisiaj są placówkami oświatowymi – ale również dała alternatywne formy, takie jak kluby dziecięce czy też nianie, czy opiekunów dziennych. To było w ramach programu „Maluch”.

Dzisiaj możemy się wszyscy chwalić, że mamy więcej żłobków i mamy inne alternatywne formy, dzięki którym polskim rodzinom łatwiej jest pracować i opiekować się swoimi dziećmi. Dobrze, że państwo kontynuujecie ten program. Oczywiście rozumiemy,

że on dzisiaj ma w nazwie dodatkowy plus. Mam jednak takie pytanie. Czy oprócz tej zmiany, którą państwo wcześniej wprowadziliście – że tak naprawdę zmniejszyliście wymogi, tzn. pozwoliliście na to, żeby w mniejszej liczbie pomieszczeń było więcej dzieci, co niekoniecznie przekłada się na komfort czy też jakość opieki – czy oprócz tych zmian organizacyjnych i dofinansowywania tego programu macie państwo w swoich planach jakieś inne rozwiązania systemowe, które by korespondowały z tym programem „Maluch+", były nowym rozwiązaniem nakierowanym na to, żeby polskim rodzinom jeszcze łatwiej było godzić obowiązki rodzinne i zawodowe? Bardzo proszę panią minister o odpowiedź. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o kolejny głos w dyskusji. Pani poseł Daria Gosek-Popiołek.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo za udzielenie głosu. Bardzo dziękuję za przedstawienie raportu. Mam kilka pytań. Pytanie o projekt „Maluch+". Chciałam się dowiedzieć, czy ministerstwo mogłoby przedstawić takie wyliczenia, ile wynosiły dopłaty do istniejących miejsc w żłobkach publicznych, a ile wynosiły dopłaty do istniejących miejsc w żłobkach prywatnych? To znaczy, ile pieniędzy z ministerstwa trafiło na żłobki prywatne, a ile na publiczne? Dlatego że te dysproporcje, o których mówiła posłanka Biejat, są znaczące, a wydaje nam się, że budowanie silnego sektora publicznej opieki nad dziećmi jest tym właściwym kierunkiem.

Mam też pytanie dotyczące tych zmian w 2017 r., związanych z liczbą dzieci, nad którymi opiekę może sprawować jedna opiekunka, pozwoleniem na to, aby w żłobku mogło znajdować się tylko jedno pomieszczenie. Gdy wczytamy się w ten raport, zobaczymy, że o wiele szybciej wzrosła liczba miejsc niż liczba instytucji. To znaczy, że więcej dzieci umieszczamy w jednym żłobku. Mamy pytanie o jakość tej opieki. Czy ministerstwo dysponuje informacjami na temat tego, o ile zwiększyła się liczba miejsc w żłobkach, bez zwiększania ich wielkości? O ile więcej mamy dzieci w żłobkach? Czy są prowadzone badania, jak to się przekłada na jakość opieki, na standard przebywania dzieci w żłobkach?

Przypominam, że zwiększyliście też państwo liczbę godzin, które dzieci mogą przebywać w żłobku czy w klubie dziecięcym. To jest bardzo ważne, bo mówimy o opiece nad tymi najmłodszymi.

Jeszcze tylko zerknę… A, i mam pytanie. Te 25 tys. miejsc, które ma powstać w 2020 r., to – jak rozumiem – są miejsca w żłobkach prywatnych czy w prowadzonych przez np. jednostki samorządu terytorialnego? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze nie, bo myślałam, że pan zrezygnował. Bardzo proszę, kolejny głos w dyskusji. Pani poseł Fedak.

Poseł Jolanta Fedak (PSL-Kukiz15):

Mam takie pytanie, które dotyczy monitorowania opieki od strony utrzymania standardów. W tej chwili mamy bardzo wiele prywatnych żłobków, które często nie dotrzymują standardów, a informują o tym rodzice, którzy za pomocą różnych sposobów, jak nagrywanie kamerami tego, co się dzieje z dziećmi, próbują sami monitorować tę sytuację, która jest w żłobkach. Czy państwo macie plany, żeby w jakiś sposób bardziej skontrolować tę sytuację, po pierwsze, od strony przygotowania pedagogicznego czy może jakiegoś merytorycznego osób, które opiekują się dziećmi, a po drugie – od strony systemu kontrolowania i narzucania jednolitych standardów, które muszą być nie tylko zapisane w ustawie, lecz także przestrzegane?

Kiedy wprowadzaliśmy tę ustawę, to bardzo ostrożnie uchylaliśmy te drzwi. Między innymi były te dwie sale, gdzie dziecko mogło odpoczywać czy się bawić. Nie mówię, czy to były dobre czy złe rozwiązania, ale staraliśmy się to monitorować, czyli przyglądać się, jak ta sytuacja się rozwija. Czy rzeczywiście ten system działa dobrze. Pamiętajmy,

że mówimy tu o dzieciach, które same bardzo często nie mogą się poskarżyć na swoją sytuację, inaczej niż w szkole, czyli nie mogą opowiedzieć, jak jest – czy jest dobrze, czy jest źle. Wydaje mi się, że przyszedł taki moment, w którym powinniśmy wzmóc kontrolę nad systemem funkcjonowania placówek, które zajmują się dziećmi do lat trzech.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Kolejny głos w dyskusji, pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Kłaniam się. Szczęść Boże. Dobry wieczór. Szanowni państwo, może to być dla niektórych nieistotne, dla tych, którzy działają w skądinąd trafnym rozeznaniu, że to nie ma większego znaczenia, jak i co tu zostało napisane, co i jakim trybem będzie przegłosowane. Jednak załóżmy taki scenariusz pesymistyczny, że spadł jakiś meteoryt przy Wiejskiej i ocalało tylko to pismo. To co przyszłe pokolenia będą mogły z tego wywnioskować? Jeśli będą oczywiście jacyś ludzie czytający po polsku, co nie jest takie oczywiste przy obecnej tendencji demograficznej i tendencji politycznej. Będą mogły wywnioskować, że opieka nad dziećmi do lat trzech – co jest tu zresztą wytnij-wklej z tekstu ustawy przeklejone – „może być organizowana w formie żłobka lub klubu dziecięcego". Potem dalej czytamy: „żłobek, dzienny opiekun, klub dziecięcy" – państwo to świetnie znacie. Niania ozusowana, rzecz jasna, czterdzieści parę milionów na te ozusowane nianie…

Szanowni państwo, tak dla przyzwoitości, warto by prosić ministra, jeśli już nie ustawodawcę, żeby w tym dokumencie była mowa o tym, że tak generalnie to mama i tata. Że tak generalnie – to mama i tata, ponieważ, szanowni państwo, jeśli idzie tak daleko ustawodawca i idzie tak daleko wykonawca ustawy, czyli rząd Rzeczypospolitej Polskiej…

Proszę się odsunąć, pani poseł, jeśli za głośno. Proszę się odsunąć. Nie chciałbym ranić pani delikatnych uszu. Fatalny żakiecik. Służę konsultacją w dowolnym momencie jako reżyser, specjalista także z konieczności od kostiumów.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, do rzeczy bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wracam do rzeczy.

Szanowni Państwo, mama i tata. Mama i tata. Jeśli Rzeczpospolita Polska chce ratować tendencję zaniku narodu polskiego, jeśli chce odwracać tę tendencję przez statystyczne podnoszenie tych sum, które są wydatkowane na protezy opieki wychowania i edukacji dziecięcej – rozumiem, że to jest z przyczyn PR-owskich, wizerunkowych, to jest każdemu rządowi zdaje się niezbędne, żeby dokonywać tutaj działań, żeby się chwalić podwyżkami – to jednak dla porządku, powtarzam, napiszmy, że dziecko ma się najlepiej tak długo, jak długo jego własna, osobista, niepowtarzalna, indywidualna mama się nim zajmuje. I stwierdzają to, szanowni państwo, nie jacyś tam politykujący gawędziarze czy gawędzący reżyserzy, ale stwierdzają to nauka, badania, statystyka. Dzieci, które możliwie najdłużej pozostają pod opieką macierzyńską, rzecz jasna z opieką tacierzyńską, nie dorywczą, nie tylko niedzielną, okolicznościową, te dzieci mają się najlepiej. Tak żeby ująć rzecz na zimno, to najlepiej takie dzieci rokują jako przedsiębiorcy, solidni, długowieczni płatnicy budżetu państwa. A więc państwo powinno się tym interesować i, po pierwsze, ten tryb i tę metodę opieki, wychowania, edukacji państwo powinno promować, preferować. A tu – powtarzam – w tym dokumencie nie ma mamy i taty. Jest opiekun dzienny. Szkoda, że nie ma opiekuna nocnego. Jest niania ozusowana, są żłobki, kluby dziecięce. To notabene jest jakiś kompletny absurd, że mamy w tej ustawie wymóg wyższego wykształcenia dla osób, które w takich ośrodkach, które są inicjowane przez władze jednostki samorządu… Jest to kompletny absurd, szanowna, czcigodna koleżanko posłanko, jest to kompletny absurd, dlatego że… Cóż, osobiste doświadczenie nie jest tu oczywiście statystycznie reprezentatywne, ale nie przypominam sobie w moim życiu kontaktu z osobami, które by sprawowały nade mną opiekę najlepiej, najczulej, jak tylko było to możliwe, poza rodzicami, dziadkami, ciotkami, czyli takim osobistym zestawem rodzinnym. Nie przypominam sobie osób, które by się legitymowały jakimikolwiek dyplomami, doktoratami. Niczego takiego nie było. Oczywiście, nie jestem reprezenta-

tywny i dla niektórych mogę być przykładem grozy, jeśli idzie o proces wychowawczy, a nie przykładem budującym – zdaję sobie z tego sprawę – ale proszę się odwołać do własnych przeżyć. Dzieląc się własnymi przeżyciami, zachęcam państwa do tego, żebyście się skupili na własnej biografii przez chwilę. Jeszcze raz, po raz trzeci – domykam tutaj klamrę i kompozycję mojego przydługiego wystąpienia – szanowni, drodzy koledzy, motywuję państwa, Komisję, do tego, żebyśmy wspólnie wezwali Radę Ministrów, która nam tutaj raportuje, jak wykonuje, żeby Rada Ministrów zauważyła mamę, tatę, dziadków, ciocie, wujków, stryjków w procesie wychowawczym.

Szanowni państwo, to jest ważne dlatego, że to w istocie – chociaż tego nie widać z pozoru, ale wielu rzeczy nie widać – ma wpływ na istotę rdzeniową, ustrojową naszego państwa. W takiej np. w Australii, a więc nie żadnym jakimś tam wyśnionym przykładzie ze snów konserwatystów, monarchistów, tradycjonalistów, ale w takiej sobie postprotestanckiej, postanglosaskiej Australii do opieki nad dzieckiem przez władze, kiedy ta opieka staje w obliczu jakiegoś kryzysu, kiedy np. mamy przypadek sieroctwa, opuszczenia, do tej opieki na początek z urzędu jest zbierana rada familijna. Nie jest przyzywany kurator, nie jest przyzywany dyrektor z wyższym wykształceniem ośrodka opiekuńczego dla nieletnich, lecz władze, rząd tego państwa – które z wielu względów nie jest dla mnie generalnie żadnym pozytywnym przykładem – zbiera radę familijną. Kto ma o tym mówić i gdzie, i kiedy, jeśli nie posłowie, którzy uznają sprawy polityki społecznej i rodziny za tak ważne, żeby być stałymi członkami tej Komisji. Mówmy o tym i zróbmy wyłom w tej złej polityce, w tej złej narracji, prosząc rząd Rzeczypospolitej Polskiej, żeby w następnym swoim sprawozdaniu umieścił bodaj trzyzdaniową preambułę, że tak w ogóle, to są wszystko protezy i jakieś erzace, a najfajniej, najlepiej, najgodniej, najlepiej dla dziecka jest, kiedy mama, tata i rodzina, możliwie wielopokoleniowa, opiekują się, wychowują i edukują na etapie początkowym.

Szanowni państwo, chciałbym teraz tytułem erraty, ponieważ nie będę miał innych okazji…

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Do czego panie pośle?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Do mojego własnego wystąpienia. Czy pani prowadzi to posiedzenie, pani poseł? Chętnie zaspokoję pani ciekawość w dowolnej sprawie. Nie mam tajemnic.

Szanowni państwo, opuściłem to prześwietne zgromadzenie na wieść o tym, że w procedującej właśnie, odbywającej swoje równoległe posiedzenie Komisji Zdrowia kuchennymi drzwiami wprowadza się nowe prawo, które będzie de facto uchyleniem klauzuli sumienia. Klauzuli sumienia w systemie opieki zdrowotnej w Rzeczypospolitej Polskiej. Mam tutaj dokument, którego państwo, jeśli nie jesteście członkami Komisji Zdrowia, pewnie nie mieliście jeszcze czasu przerzucić. Tam on jest już rozkolportowany. Poprawka z przedłożenia rządowego ma zobowiązać lekarza powstrzymującego się od wykonania świadczenia zdrowotnego…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, rozumiem… bardzo ważna…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szanowni państwo, to jest Komisja Zdrowia, Polityki Społecznej…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie, to nie jest Komisja Zdrowia.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

To jest Komisja Rodziny i Polityki Społecznej, a zatem, szanowni państwo, skoro uznajecie za stosowne, wskazane i celowe rozmawianie na forum tej Komisji o dokumencie, który dotyczy polskich dzieci, to powiedzcie sobie wyraźnie, że nie wolno wam ignorować zamachu na godność lekarza, bez którego udziału rzadko które dziecko na świat przychodzi. W związku z tym…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, ale mimo że pan nie jest… Proszę sekundę zaczekać. Panie pośle, w związku z tym, że jest pan posłem i mógł pan uczestniczyć w Komisji Zdrowia, kiedy było to procedowane, mógł pan wyartykułować…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

No właśnie nie mogłem, dlatego że równolegle zostały zarządzone te dwa posiedzenia.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Rozumiem…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Równolegle, ponieważ tak się tutaj rozstrzyga sprawy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Przejdźmy w takim razie do meritum, czyli do sprawozdania opieki…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Meritum jest takie, niech gołosłownie i faryzejsko nie wyraża Komisja troski o los polskich dzieci, jeżeli się nie odniesie do losu tych dzieci, które są tak małe, że jeszcze się nie urodziły.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Pani przewodnicząca, była pani w stanie odebrać prawo głosu Koalicji Obywatelskiej, a nie jest pani w stanie odebrać prawa głosu panu posłowi Braunowi, który mówi nie na temat, przedłuża i nie jest na tej Komisji, na której powinien być. Bardzo proszę o przywołanie do porządku posła Brauna.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wniosek formalny….

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, jak pani zauważyła, zrobiłam to już dwukrotnie.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wniosek formalny…

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

W takim razie proszę się zastanowić nad przewodnictwem nad tą Komisją.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wniosek formalny… Można, pani przewodnicząca, z wnioskiem formalnym?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, teraz zabiera…

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Pani przewodnicząca, ja bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani poseł, proszę sobie nie udzielać samej głosu, dobrze? Ja prowadzę tę komisję. Po raz kolejny przypominam.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Nie widać tego.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Może pani tego nie widzi.

Panie pośle, nie z wnioskiem formalnym, tylko pan głos zabiera w dyskusji, więc nie jest teraz wniosek formalny.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Już zakończyłem moją wypowiedź w dyskusji i teraz występuję z wnioskiem formalnym.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

To proszę krótko sformułować ten wniosek formalny.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Formułuję wniosek formalny, by Komisja Rodziny i Polityki Społecznej uzupełniła…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Komisja nazywa się Polityki Społecznej i Rodziny.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Dziękuję. Dziękuję za tę korektę.

By uzupełniła w trybie pilnym porządek dzisiejszych obrad o informację na temat wprowadzania kuchennymi drzwiami przez rząd Rzeczypospolitej Polskiej – z poważaniem, Mateusz Morawiecki się podpisał – prawa, które de facto zmierza do uchylenia klauzuli sumienia w polskiej opiece zdrowotnej.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Tak jak powiedziałam na początku, przy pana pierwszym wniosku formalnym, porządek dzisiejszego posiedzenia został przyjęty, niezakwestionowany. Obradujemy według przegłosowanego przez Wysoką Komisję porządku obrad.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

A możemy to formalnie przegłosować?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Dalszy głos w dyskusji…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Formalnie wnioskuję o to, żeby ten wniosek formalny został przegłosowany.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Nie ma czegoś takiego, panie pośle. Na początku posiedzenia Komisji zdecydowaliśmy, o czym będziemy dzisiaj procedować. Bardzo proszę…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Wniosek formalny o głosowanie.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Borowiak. A później pani poseł Monika Rosa.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Jednoosobowo oddala pani wniosek o przeprowadzenie głosowania?

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle, w tej chwili pani przewodnicząca mnie udzieliła głosu. Mam prośbę, żeby pan wyłączył mikrofon, ponieważ pozostałe nie będą dobrze działały.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Nie ma odpowiedzi na mój wniosek formalny.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle. Naprawdę…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Formalnie zawnioskowałem o głosowanie.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

W sprawie uzupełnienia porządku…

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Mam dla pana taką drobną wskazówkę. Uprzejmie pana proszę, aby był pan łaskaw zapoznać się z regulaminem Sejmu. A tam, w regulaminie Sejmu, przeczyta pan dokładnie wszystko na temat przebiegu prac komisji, trybu, sposobu prowadzenia i udzielania głosu.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Przebiegu tej Komisji to nic nie opisze.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle, to przewodniczący komisji może jednoosobowo oddalić taki wniosek albo może go poddać pod głosowanie. Czy pan poseł umożliwi mi zabranie głosu?

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pani poseł, ja nie jestem przewodniczącym tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Ale nie wyłącza pan mikrofonu.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Przerywa pan i oczekiwałabym od przedstawiciela Konfederacji…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pani zwraca się do mnie, więc grzecznie odpowiadam. Nawiązuję z panią dialog.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle, muszę…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, proszę wyłączyć wszystkie mikrofony. Głos ma pani Joanna Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie pośle, niestety muszę to powiedzieć, choćbym nie chciała. Jestem rozczarowana zachowaniem przedstawiciela Konfederacji. Pana stosunek wobec kobiet – przynajmniej dzisiaj pana zachowanie – pozostawia wiele do życzenia. Niewybredne uwagi kierowane ad personam do mojej koleżanki. Nie powinien pan takich rzeczy robić. Chyba że panowie z Konfederacji chcecie uchodzić za osoby niekulturalne wobec kobiet. Chyba że taką opinię chcecie o sobie budować albo po prostu dzisiaj, najzwyczajniej, takie tendencje zostały obnażone.

Przechodząc do tematu dzisiejszego posiedzenia Komisji i punktu dotyczącego sprawozdania, otóż chciałabym zabrać głos w kontekście tyrady, którą pan poseł przed chwilą wygłosił. Chciałabym panu posłowi wyjaśnić, wyjaśnić jako pedagog z 26-letnim stażem w pracy z dziećmi i młodzieżą, a także dorosłymi, że osobiste doświadczenia – czy pana posła, czy kogokolwiek innego – nie mogą stanowić wytycznych do organizacji zasad opieki nad dziećmi do lat trzech, bo to akurat jest punkt dzisiejszego posiedzenia. Oczywiście, pana osobiste doświadczenia mogą być dla kogoś pasjonujące, ale jeszcze raz powtarzam – to nie są kryteria, według których państwo organizuje opiekę nad dziećmi.

Otóż chcę panu posłowi wyjaśnić, że to właśnie tymi najmłodszymi powinny zajmować się osoby najlepiej wykwalifikowane, najlepiej wykształcone, właśnie dlatego, że opieka i edukacja nad najmłodszymi dziećmi jest najbardziej odpowiedzialna i najbardziej wymagająca. To są osoby, które mają legitymować się wyższym wykształceniem pedagogicznym, czy także pedagogicznym, dlatego że one najlepiej wiedzą, jak opiekować się, jak wychowywać i jak edukować przez zabawę. Dlatego bardzo bym pana posła prosiła, żeby nie wygłaszać tego typu tyrad, tylko żeby rzeczywiście skoncentrować się na meritum tego dokumentu.

Czytamy w nim – a mam nadzieję, że pan się z tym zapoznał – że ta opieka co roku stoi na wyższym poziomie, że dofinansowanie do klubów dziecięcych, do żłobków dla najmłodszych, dla dzieci do lat trzech, jest co roku wyższe, że jest dwukrotnie więcej miejsc dla najmłodszych dzieci, niż było za czasów naszych poprzedników. A jak słyszeliśmy, z tego, co mówiła pani minister, wynika, że będzie jeszcze więcej, że samorządy korzystają z tych możliwości – i tutaj należałoby pogratulować samorządom, że chcą występować o dofinansowanie, że chcą otwierać miejsca opieki dla dzieci do lat trzech, właśnie dlatego, że radykalnie zniwelowaliśmy bezrobocie, że rodzice pracują i z tego powodu tych miejsc potrzeba jak najwięcej. Proponuję merytorycznie wczytać się w tekst i zabierać głos merytorycznie. Rzeczywiście, to wykształcenie opiekunów jest konieczne

i proszę nie kwestionować tego i nie wyśmiewać kwalifikacji opiekunów dzieci do lat trzech i polskich nauczycieli.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie pośle. Jest kolejka i chciałabym…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Zgłaszam się.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle. Pani poseł Monika Rosa. Bardzo proszę o zabranie głosu.

Poseł Monika Rosa (KO):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, państwo w tym raporcie piszecie, że do 2030 r. wskaźnik objęcia opieką instytucjonalną dzieci w wieku do lat trzech ma wynieść 33%. Na koniec roku 2018 to było 19%. Przy obecnym stanie, że 62% gmin w Polsce nie ma instytucji opieki nad dziećmi do lat trzech, moje pytanie brzmi. Jak państwo wyliczyliście ten wskaźnik objęcia opieką instytucjonalną? Czy zwiększy się liczba gmin, które mają takie ośrodki opieki instytucjonalnej i żłobki, czy też zwiększy się liczba miejsc w żłobkach, które obecnie funkcjonują? Jaki jest plan podziału na żłobki publiczne i prywatne? Czy ten wskaźnik nie wziął się z tego, że przed nami niż demograficzny? W ciągu 10 lat może liczba żłobków rzeczywiście nie wzrośnie i liczba tych miejsc też nie wzrośnie, ale w związku z tym, że jest niż demograficzny, to już 33% dzieci faktycznie będzie objęte tą opieką instytucjonalną.

Reasumując, jak żłobki prywatne, jak publiczne, jak wzrośnie liczba miejsc w konkretnych gminach, w których obecnie nie ma takiej opieki instytucjonalnej? Też z podziałem na gminy miejskie i wiejskie jak państwo to planują. I jak ma się do tego niż demograficzny i skąd w ogóle takie wyliczenie i prognoza do 2030 r. 33%? Czy jednak na najbliższe 10 lat to nie jest trochę za mało? Te 33% to jednak ciągle jest bardzo mało, zwłaszcza w kontekście tego, że ostatnie raporty pokazują, że jedną z głównych barier powrotu kobiet na rynek pracy jest właśnie brak opieki instytucjonalnej, szczególnie w gminach wiejskich. Może więc warto postawić na rozwój tej opieki. Uznać, że wskaźnik 33% nie jest najwyższy.

Chciałabym także zwrócić uwagę, że w opinii posłów i posłanek, uczestników posiedzenia tej Komisji, pan poseł Braun ma jakieś wyjątkowe zasługi dla pani przewodniczącej, bo to właściwie on tę Komisję prowadzi. Tu jest naprawdę jakiś totalny chaos. Natomiast komentowanie wyglądu posłanek jest rzeczywiście rzeczą niekulturalną, co najmniej grubiańską, mówiąc otwarcie. Panie pośle Braun, naprawdę sobie tego nie życzymy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Bardzo proszę, pani poseł Teresa Wargocka.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Odniosę się do początku naszej dyskusji. Była przywołana historia, rok 2011, uchwalenie ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat trzech. Byłam wtedy członkiem Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, posłem opozycji. Wszyscy wspólnie pracowaliśmy nad tymi rozwiązaniami. Podjęliśmy tę ustawę jednogłośnie. Proszę mi wierzyć, że była bardzo dobra, fantastyczna atmosfera, że przyjmujemy ustawę, na którą oczekuje duża część społeczeństwa. Czasami tęsknię do tych komisji, gdzie mogliśmy pracować, zgłaszać pomysły, zgłaszać projekty. Te wszystkie formy, które są formami opieki nad dziećmi do lat trzech, w zasadzie bardzo dobrze różnicują, są skierowane do młodych rodziców, żeby w tym wachlarzu wyboru, czy oddajemy dziecko do opieki instytucjonalnej, czy rodzina opiekuje się dzieckiem w domu, żeby to był bardzo szeroki wachlarz. Więc i żłobek, i niania, i opiekun dzienny, i klub dziecięcy, to wszystko były dobre pomysły. To były pomysły, które popieraliśmy, uczestniczyliśmy w ich tworzeniu.

Co się wydarzyło w ósmej kadencji Sejmu? Chcieliśmy bardzo wyraźnie przyspieszyć ten proces, ponieważ statystyki za rok 2011–2015 mówiły, że proces tworzenia tych form opieki jest bardzo powolny. Więc przyjęliśmy dwa kierunki działania: zmiana barier formalnych oraz zdecydowane zwiększenie finansowania. Trzykrotnie większe finansowanie – tego nie można nie zauważyć. Jeżeli patrzymy w te tabele i w te statystyki, to widzimy zwiększenie tworzenia liczby miejsc w tych formach opieki od momentu, kiedy skierowaliśmy większy strumień pieniędzy. Proszę państwa, czyim zadaniem jest zorganizowanie opieki dzieciom do lat trzech? Czy to jest rząd, czy to jest samorząd? Czy można powiedzieć – niech rząd to sprawdzi i zrobi? Proszę państwa, to jest bardzo dobry program. To jest program, który niczego nie nakazuje. Ani 100% dzieci w żłobkach, ani żadnego dziecka w żłobku. To jest program skierowany do społeczności lokalnych, który mówi bardzo wyraźnie: zdiagnozujcie swoje potrzeby. Rozmawiajcie ze swoimi młodymi rodzicami. Wiemy, że kobiety kształcą się, chcą uczestniczyć w życiu zawodowym, są takie oczekiwania. Rozmawiajcie tam na dole i tam, gdzie jest dobry samorząd. Tam te rozmowy się toczą. Nie buduje się żłobków tam, gdzie nie są potrzebne. Nic się nie robi na siłę i taki jest sens zasady pomocniczości. Jako Zjednoczona Prawica realizujemy tę zasadę pomocniczości, i to bardzo dobrze.

Chciałabym szczególnie podziękować pani minister za to dofinansowanie pobytu dzieci z niepełnosprawnością w żłobkach. To jest pójście w kierunku dostrzeżenia wszystkich rodzin, wszystkich rodziców i wyciągnięcie ręki też do tych rodziców, których dzieci wymagają szczególnej opieki. Rozumiem, że tam jest również opieka rehabilitacyjna i medyczna. Na miłość boską, nie kłóćmy się o wszystko. Kluczem do dobrej polityki społecznej jest wybór rodziców, świadomy wybór rodziców. Stworzenie alternatywy. Pomaganie im w osiąganiu swoich celów i zamierzeń. Od początku, odkąd odpowiadamy za polskie sprawy, słowa „wybór" i „wolność" traktujemy bardzo poważnie.

Bardzo dziękuję za kolejne sprawozdanie. Życzę sukcesów w jego realizacji. Gdy jestem w terenie, gdy jestem w samorządach, zawsze dziękuję samorządowcom, jeżeli otwierają żłobki, bo nadal się okazuje, że podmioty niepubliczne, osoby prywatne, są tutaj bardziej aktywne. Natomiast jestem pełna szacunku dla każdego samorządowca, który dokłada do tej formy opieki pieniądze wspólne, bo tak rozumiemy potrzeby obywateli.

Dziękuję bardzo za sprawozdanie i jeszcze raz gratuluję.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem ad vocem pan poseł Grzegorz Braun.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Szanowni państwo, jednak absurdy tego prawa, które państwo tutaj chcecie konserwować, kultywować, i to, że chcecie chlubić się tym, że wdrażacie, umacniacie i że wam rosną procenty, trzeba wytykać.

Państwo traktujecie to jako pozytywny wskaźnik. Wzrost liczby dzieci, które będą objęte opieką instytucjonalną, a nie rodzicielską.

Poseł Teresa Wargocka (PiS):

Taka była decyzja rodziców.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Kasując pieniądze na te wszystkie socjalne wynalazki, musicie najpierw zabrać je tym rodzicom, którzy płacą zwiększone podatki, w związku z tym być może nie będzie ich stać na to, żeby samemu wychowywać dzieci.

Co do uwagi pani poseł, że dzieci zasługują na najlepsze, to ja się zgadzam. Ale to najlepsze to nie zawsze będzie wyższe wykształcenie. Ustawodawca umieścił na liście zawodów wykształcenie, którym mają się legitymować opiekunowie dzieci prowadzący takie ośrodki, a więc tzw. kluby dziecięce, żłobki – między innymi wykształcenie psychologiczne różnych specjalności, co dla pani jest kluczowe. Znowu powołując się na moje niereprezentatywne doświadczenie życiowe…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

… powiem, że z całą pewnością większość osób, z którymi los zetknął mnie w życiu, nie wyłączając członków mojej rozległej rodziny, tych osób, które legitymują się dyplomem psychologii, to były zawsze osoby z jakimiś najgłębszymi komplikacjami i problemami…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

… które rozwiązywały, kierując się na takie studia.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, proszę do rzeczy.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Zatem, szanowni państwo, skoro ustawodawca uznał za wskazane i celowe określanie długości doświadczenia w tym czy innym zajęciu – ma pani to tutaj w tej ustawie…

Pani poseł kręci głową, nieprzekonana co do czego? Co do tego, że w ustawie, którą pani zachwalała przed chwilą, są takie rzeczy?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, proszę się odnieść do sprawozdania, bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Bardzo proszę, żeby uzupełnić to zestawienie o cenne doświadczenie nie na studiach – tych czy innych, psychologicznych czy dowolnych innych – tylko żeby równie cenne było np. pięcioletnie doświadczenie w charakterze babci, mamy. Czy to mamy mniej cenić jako doświadczenie osób, które chcą służyć innym pomocą w opiece, wychowaniu i edukacji ich dzieci? Czy to nie jest bliższe naszego życiowego doświadczenia?

Skoro państwo dowartościowujecie dyplom i określone w długości lat trzech, pięciu doświadczenie, którym ma się legitymować… O, na przykład tutaj mam: „Osoba, która nie pracowała z dziećmi w wieku do lat trzech przez okres co najmniej 12 miesięcy, bezpośrednio przed podjęciem zatrudnienia jako dzienny opiekun obowiązana jest odbyć 160-godzinne szkolenie, a w przypadku gdy posiada kwalifikacje, o których mowa w art. 16, 40-godzinne szkolenie”. To teraz, jeśli ktoś nie ma tego ustawowego doświadczenia, którego państwo żądacie, ani dyplomu akademickiego, ale ma choćby nawet i paroletnie, a nie paronastoletnie czy parodziesięcioletnie doświadczenie mamy, babci, cioci opiekującej się dziećmi w rodzinie – to to ma taką osobę skreślać i uniemożliwiać jej podjęcie pracy w takiej placówce? Nie rozumiem logiki, jaką kieruje się ustawodawca.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję panie pośle. Proszę wyłączyć mikrofon, bo sprzęga, jak dwie osoby mówią.

Natomiast ja mam taki wniosek do pana. Tutaj procedujemy sprawozdanie z wykonania ustawy. Więc bardzo proszę przygotować jako Konfederacja poselski projekt ustawy o opiece na dziećmi do lat trzech i będziemy nad nim procedować. Natomiast bardzo proszę…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, skoro rząd wykonuje tę ustawę, to na pewno ją dobrze przeczytał i miał znacznie więcej okazji i czasu, powodów, żeby dostrzec tkwiące w niej absurdy.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, nie udzieliłam panu…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Nie powinien się chlubić wykonaniem, tylko rząd powinien nas zachęcać do tego… Tak jak tu na przykład nie waha się zachęcać…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Panie pośle, nie udzieliłam panu głosu…

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

… do uchylenia klauzuli sumienia, powinien zachęcać do…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze zgłaszała się w kolejności pani poseł Jolanta Fedak i potem poprosimy panią minister o odniesienie się do wszystkich pytań.

Poseł Jolanta Fedak (PSL-Kukiz15):

Chciałam zwrócić uwagę, że to nie jest ustawa o przymusowym oddawaniu dzieci do żłobków. To jest ustawa o tym, że mogą funkcjonować takie placówki, i to rodzice mogą zdecydować, czy oddają dzieci do tego żłobka czy nie. Mogą także zdecydować, jak długo dzieci będą przebywać w tym żłobku, mimo że jest on otwarty 10 godzin. Nie jest to ustawa, która nakazuje cokolwiek rodzicom. Wręcz odwrotnie – daje im, tak jak mówiła tu moja wielce szanowna przedmówczyni, katalog różnych rozwiązań.

Chciałam też zwrócić uwagę, że nie jest to żadne rozwiązanie ani prawicowe, ani lewicowe. Ono jest właśnie zdroworozsądkowe. Dlatego że już drzewiej bywało tak, że kobiety, które pracowały, musiały się posiłkować osobami, które zajmowały się ich dziećmi. Owszem, przy rodzinach wielodzietnych były to często kobiety, które były członkami tej rodziny, czyli babcie, ciocie itd. Bardzo często, jeśli ich nie było, to były to specjalne nianie, bony czy nawet osoby, które opiekowały się dziećmi dłużej niż 12 godzin dziennie. A nawet czasami opiekowały się dziećmi przez cały tydzień. Takie formy opieki funkcjonowały 300 lat temu. Czyli są to rozwiązania bardzo konserwatywne.

Musimy w tej chwili dostosować tę opiekę do zmieniającej się sytuacji, a sytuacja póki co jest taka, że rodzi się coraz więcej dzieci w rodzinach, gdzie jest tylko jedno dziecko, gdzie rodzina nie jest rodziną wielopokoleniową, często z uwagi na charakter pracy rodziców, na migrację wewnętrzną i zewnętrzną. Sytuacja jest diametralnie różna od tego, co się działo jeszcze, powiedzmy, 50 lat temu. Dlatego jest całkiem dobrze, jeżeli przez pewien okres dzieci, nawet mniejsze, są w środowisku swoich rówieśników dobrze zaopiekowane. Czy będziemy to nazywać opiekunem dziennym czy nianią, to naprawdę jest już drobiazg. Trzeba znaleźć taką formę opieki, która uzupełni ten deficyt rodziny nuklearnej i będzie jak najbardziej sprzyjała rozwojowi dziecka we właściwych warunkach.

Nie mówmy tu, że to są jakieś konserwatywne rozwiązania, gdzie mama i tata będą siedzieć nad tym jednym dzieckiem w obecnych czasach i się nim specjalnie zajmować. Zgodziłabym się też, że może to sprawozdanie mogło być troszkę lepiej napisane i trochę takie bardziej rozwinięte, tak żeby pan nie miał tutaj zastrzeżeń.

Poseł Grzegorz Braun (Konfederacja):

Dziękuję bardzo, że ktoś się ze mną zgodził.

Poseł Jolanta Fedak (PSL-Kukiz15):

I myślę, że będzie. Jest to nowy zespół, który się tym zajmuje, tak że z pewnością będzie i sądzę, że pani minister też tu dołoży starań.

Tylko jeszcze zwrócę uwagę na to, że wiele enuncjacji prasowych mówi, że rodzice monitorują tę sytuację w placówkach. Czy nie byłoby dobrze znaleźć takie mechanizmy, które by ich wspomagały w tym monitorowaniu, czy ten podstawowy standard jest utrzymany?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Proszę panią minister o odniesienie się do wszystkich pytań.

Sekretarz stanu w MRPiPS Iwona Michałek:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, po pierwsze chciałam powiedzieć, że dzisiaj jestem tutaj w zastępstwie za panią minister Barbarę Sochę, która jest na urlopie, dlatego też ona będzie z państwem pracować i rozmawiać o szczegółach. Natomiast nie uciekam od dzisiejszej odpowiedzialności.

Chcę panu posłowi Grzegorzowi Braunowi powiedzieć, że my, jako Zjednoczona Prawica, naprawdę wiemy, kto to jest mama i tata. Doceniamy ich rolę. Chcemy, żeby jak

najdłużej mama i tata opiekowali się dzieckiem. Ale tak jak słusznie powiedziała pani poseł Fedak, to nie jest ustawa o przymusowym oddawaniu dziecka do żłobka. Szanowni państwo, wobec powyższego musimy to mieć na uwadze.

Było kilka bardzo szczegółowych pytań, jeśli chodzi o dane statystyczne itd. Obiecuję, że wszystkie te prośby państwa posłów zostaną zrealizowane na piśmie. Każdy z państwa dostanie odpowiedź na piśmie. Natomiast to, co dzisiaj możemy odpowiedzieć, to pozwolicie państwo, że przekażę głos pani Dorocie Gierej, dyrektor Departamentu Polityki Rodzinnej, która postara się odpowiedzieć na te pytania, na które jesteśmy w stanie odpowiedzieć.

Czy jest to możliwe, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Tak, bardzo proszę. Pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Rodzinnej MRPiPS Dorota Gierej:

Dziękuję bardzo. Postaram się uporządkować pytania, które padły w kolejności, omijając te, które dotyczyły danych statystycznych, bo zgodnie z tym, co powiedziała pani minister, niektóre z nich mam przy sobie, więc mogę udostępnić od ręki, natomiast niektóre prześlemy elektronicznie na ręce pani przewodniczącej.

Odnosząc się do pytania o powstawanie żłobków prywatnych i ich wzrost w dużo szybszym tempie niż żłobków publicznych. Wpływ na to miały ogromne zmiany w programie „Maluch+”. O tym mówiła na wstępie pani minister. Dopuściliśmy podmioty niepubliczne do dofinansowania, do tworzenia nowych miejsc. Od 2017 r. taką możliwość mają – poza jednostkami samorządu terytorialnego – także podmioty niepubliczne. Stąd ten stosunek miejsc prowadzonych przez podmioty niepubliczne do podmiotów gminnych rośnie z roku na rok. Tworzenie takiego miejsca prywatnego jest dużo mniejszym kosztem dla podmiotu niż utworzenie miejsca przez podmiot gminny. Z takiego powodu, że gminy prowadzą w szczególności dość duże inwestycje, są to nowe żłobki, bardzo często jako odrębne budynki. Natomiast podmioty prywatne mogą dofinansowanie wykorzystać wyłącznie na dostosowanie istniejących budynków. Więc koszt powstania takiego miejsca jest dużo mniejszy i rzeczywiście on przyrasta z roku na rok dużo szybciej.

Pani poseł Okła-Drewnowicz zapytała o zmiany systemowe, poza tymi organizacyjnymi wprowadzonymi od 2018 r. Tą zmianą od wielu, wielu lat jest program „Maluch+”, który po pierwsze – o tym też już było wspomniane, zarówno przez panią minister, jak i przez panią poseł Wargocką – to jest wzrost dofinansowania do programu „Maluch”, który został zwiększony ze 151 mln do 450 mln. Program „Maluch+” jest programem rocznym. Każdego roku po zakończeniu tego programu jest on analizowany pod kątem tego, kto tworzy te miejsca i w jakich gminach one powstają. Dlatego zmiany nowelizacyjne dotyczyły również takich zmian jak chociażby możliwość tworzenia dziennego opiekuna również przez podmioty niepubliczne, bo do 2018 r. dzienny opiekun mógł być prowadzony tylko przez jednostkę samorządu terytorialnego. To też pozwoliło, jak państwo sobie przeanalizują dane z 2018 r. dotyczące dziennego opiekuna, że to jest pierwszy rok, gdzie zauważyliśmy ogromny przyrost tych form, które są dostępną, tańszą formą również dla gmin małych i wiejskich. Koszt utworzenia takiego miejsca jest niewielki, a w tych gminach, gdzie te potrzeby są na niższym poziomie, gdzie nie ma potrzeby tworzenia dużej instytucji, taki dzienny opiekun jest świetną odpowiedzią.

Pani poseł Jolanta Fedak zapytała o standardy, o przygotowanie kadr, o to, jak ta jakość jest monitorowana. Zgodnie z ustawą prowadzenie nadzoru i kontroli nad jakością jest zadaniem każdej gminy, niemniej jednak my ze swojego punktu też tę sytuację monitorujemy. Takie sytuacje przytoczone przez panią minister w pierwszej kolejności powinny być zgłaszane przez rodziców do gminy. Takie informacje docierające do nas również są natychmiast przekazywane do odpowiednich władz samorządu.

Pozostałe pytania dotyczyły szczegółowych danych, więc pozwolę sobie przesłać je na…

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Rozumiem, że odpowiedzi na pytania, których nie uzyskaliście państwo, będą w sekretariacie, czyli wpłyną do sekretariatu, i będzie można się z nimi zapoznać.

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję za tę dyskusję. Zamykam dyskusję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego sprawozdania?

Jest sprzeciw, tak? Czyli musimy przegłosować.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem sprawozdania z procedowanej ustawy. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

17 głosów za, 1 głos przeciw, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Uznaję zatem, że Komisja pozytywnie przyjęła sprawozdanie z wykonania ustawy. Został nam wybór posła sprawozdawcy.

Proponuję, aby posłem sprawozdawcą została pani poseł Joanna Borowiak. Czy pani Joanna się zgadza?

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję. Zatem wybraliśmy posła sprawozdawcę.

Zamykam posiedzenie dzisiejszej Komisji.